

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XII Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Łosik

Protokolant: protokolant sądowy Agata Zbąszyniak

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. U.**

przeciwko **Z. i S-ka Wydawnictwo (...), (...) spółka jawna**

o ochronę praw autorskich

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 26.602zł (dwadzieścia sześć tysięcy sześćset dwa złote) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;
2. zakazuje pozwanej dalszego naruszania praw autorskich powoda do przekładu dzieł M. S. P. „(...)” oraz H. S. K. „(...)” poprzez publikację, sprzedaż i dystrybucję kolejnych wydań wyżej wymienionych przekładów bez zgody powoda;
3. w pozostałym zakresie oddala powództwo;
4. koszty postępowania poniesione przez strony wzajemnie znosi;
5. kosztami sądowymi, od których powód został zwolniony, obciąża strony po połowie i z tego tytułu nakazuje ściągnąć od na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu:
 - od powoda z zasądzzonego roszczenia kwotę 2.660,50zł,
 - od pozwanego na kwotę 2.660,50zł
6. Wyrokowi w punkcie 1 do kwoty 10.000zł nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

SSO Anna Łosik

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 29 listopada 2013 r., uzupełnionym pismem z dnia 29 grudnia 2013 r., C. U. wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego Z. i S-ka Wydawnictwo (...), (...) Spółka jawna na rzecz powoda kwoty 53.203,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
2. nakazanie pozwanemu wycofania ze sprzedaży i zniszczenia wszystkich egzemplarzy przekładów wykonanych przez powoda i rozprawdzanych przez pozwanego z naruszeniem autorskich praw majątkowych powoda, tj.:
 - a) przekładu dzieła autorstwa M. S. P. (...), tytuł dokonanego przez powoda przekładu na język polski - (...),

b) przekładu dzieła autorstwa H. S. K., „L. a L. T. M.. R. the C. C. and S.”, tytuł dokonanego przez powoda przekładu na język polski - „(...)

3. nakazanie pozwanemu zaprzestania dalszego naruszania praw autorskich do przekładów wymienionych w pkt 2., w sposób polegający na ich sprzedaży i dystrybucji bez zgody powoda.

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż strony postępowania zawarły dwie licencyjne umowy wydawnicze przenoszące na pozwanego prawa do wydawania i rozpowszechniania wykonanych przez powoda przekładów wymienionych dzieł, tj.: w 2002 r. dzieła autorstwa M. S. P.'a - (...) oraz w 2003 r. dzieła autorstwa H.'a S. K.'a - „L. a L. T. R. the C. C. and S.”. Nie sprecyzowano w nich czasu trwania umów, co skutkowało ich wygaśnięciem z upływem 5 lat od zawarcia każdej z umów. Po wygaśnięciu umów pozwany wielokrotnie wznawiał i rozpowszechniał nowe wydania niniejszych przekładów.

Powód poniósł, iż żądana przez niego kwota stanowi potrójną wysokość „stosownego wynagrodzenia”. W przypadku pierwszego z przekładów kwoty 1000 zł za arkusz wydawniczy (14, (...) arkuszy), zaś w przypadku drugiego kwoty 500 zł za arkusz wydawniczy (6, (...) arkuszy). Przy ustalaniu wysokości odpowiedniego wynagrodzenia powód kierował się cennikiem zamieszczonym na stronach Stowarzyszenia (...) (k. 1-5).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w zakresie żądania wycofania ze sprzedaży i zniszczenia wszystkich egzemplarzy przekładów dzieł autorstwa M. S. P.- (...) oraz H. K.- „L. a L. T. R. the C. C. and S.” oraz w zakresie żądania zakazu sprzedaży tych utworów książkowych. Strona pozwana uznała powództwo do kwoty 10.000 zł. Nadto pozwany zażądał zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, iż w dniu 16 kwietnia 2002 r. strony zawarły umowę nr (...), dotyczącą przekładu książki pt. „(...)”, która wygasła z końcem 2007 r. Tytuł ten miał 4 nakłady w latach 2003-2004, 2007 i 2013, przy czym nakład w 2013 r. wyniósł 4.000 egzemplarzy. Pozwany zawarł z właścicielem praw autorskich do niniejszego utworu M. S. P.'a trzy umowy wydawnicze w datach: 26.03.2001 r., 6.05.2005 r. i 29.09.2011 r. Zatem zdaniem pozwanego zgodnie z art. 46 prawa autorskiego, prawo do przekładu, jako prawo zależne może być w dalszym ciągu wykonywane.

Pozwany wskazał nadto, iż w dniu 11 marca 2003 r. strony zawarły umowę nr (...), dotyczącą przekładu książki pt. „(...) . Jak odnieść sukces i pozostać wiernym samemu sobie”, która wygasła z końcem 2008 r. Książka została wydana w jednym nakładzie w ilości 1.990 egzemplarzy w 2003 r. Pozwany podniósł, iż roszczenia powoda względem tej książki są całkowicie bezpodstawne. Wskazał nadto, że nie ma żadnego wpływu na to, czy przekład ten znajduje się wciąż w obrocie.

Niezależnie od powyższego pozwany podniósł, iż żądanie wycofania ze sprzedaży i zniszczenia książek jest roszczeniem zbyt daleko idącym. Ponadto wskazał, że żądane przez powoda wynagrodzenie jest rażąco wygórowane i powinno odpowiadać wysokości ustalonej w umowie nr (...) (k. 64-66).

Na rozprawie w dniu 14 maja 2014 r. pełnomocnik pozwanego potwierdził uznanie powództwa do kwoty 10.000 zł odnośnie przekładu książki pt. (...) autorstwa M. S. P. (k. 86).

W piśmie z dnia 8 sierpnia 2014 r. pozwany zmienił swoje stanowisko w sprawie wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych powiększonych o kwotę 34 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazano, iż oświadczenie o uznaniu powództwa do kwoty 10.000 zł dokonane w odpowiedzi na pozew zostało złożone pod wpływem błędu, albowiem intencją pozwanej, niereprezentowanej na tamtym etapie postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika, było przedstawienie propozycji ugody na kwotę 10.000 zł. Na

wypadek nieuznania przez sąd skuteczności uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli wskazano, iż pozwany odwołuje uznanie powództwa co do kwoty 10.000 zł, ponieważ uznaje roszczenie za niezasadne co do istoty, jak i wysokości, a próba ugodowego zakończenia sporu podyktowana była jedynie chęcią szybkiego zakończenia niniejszego sporu bez potrzeby angażowania wymiaru sprawiedliwości.

Nadto pozwany podał, iż umowy zawarte między stronami postępowania były umowami przenoszącymi autorskie prawa majątkowe, nie zaś umowami licencyjnymi, co wynika z § 4 obu umów i jako bezterminowe nie mogły one wygasnąć.

Niezależnie od powyższego pozwany wskazał, że w momencie wydania i wprowadzenia do obrotu egzemplarzy książek objętych niniejszym postępowaniem, wyczerpane zostały prawa do zezwalania na dalszy obrót nośnikami utworów, co wynika z art. 51 ust 3 prawa autorskiego.

Odnosnie wysokości żadanego przez powoda wynagrodzenia za korzystnie pozwany wskazał, iż jest ono rażąco wygórowane, gdyż łączny nakład obu książek nie uprawnia do używania względem nich określeń „megaseller”, czy „bestseller”. Zdaniem pozwanego wysokość wynagrodzenia za tłumaczenie wynosiłaby ok. 500 zł brutto za arkusz autorski (k. 118-124).

W piśmie z dnia 13 sierpnia 2014 r. powód wskazał, iż żądanie wycofania ze sprzedaży i zniszczenia przekładów mieści się w granicach uprawnień przewidzianych prawem autorskich. Podniósł także, że stosunkowo niskie wynagrodzenie ustalone w umowach było wynikiem tego, iż były to pierwsze umowy zawierane między stronami, a ponadto powód zmierzał do zwiększenia poczytności tłumaczonych dzieł. Wskazał też, że aktualnie książki te są dostępne w ofercie księgarni internetowej pozwanego.

Powód podkreślił, iż umowy licencyjne, zawarte między stronami obowiązywały w ciągu okresu ważności umowy wydawcy na polskie tłumaczenia dzieła. Natomiast umowa z dnia 26.03.2001 r. zawarta przez pozwanego z właścicielem praw do utworu pierwotnego M. S. P. wygasła w dniu 26.03.2005 r., przekazane na jej mocy prawa automatycznie powróciły do (...). W konsekwencji zaś doszło do powrotnego przejścia praw do tłumaczenia niniejszego dzieła na powoda. Zdaniem powoda, pozwany chcąc kontynuować wydawanie i rozpowszechnianie przekładu powinien zawrzeć z powodem kolejną umowę, tak jak z właścicielem praw autorskich do utworu pierwotnego. Powód podkreślił, iż w umowie nr (...) mowa o umowie, nie zaś kolejnych umowach, czy aneksach umowy wydawcy na polskie tłumaczenie dzieła. Niezależnie od tego umowy wydawcy z właścicielem praw autorskich do utworu pierwotnego nie cechuje ciągłość czasowa (k. 134-140).

W piśmie z dnia 25 września 2014 r. pozwany podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko w sprawie. Ponadto wskazał, że w razie przyjęcia przez sąd, iż majątkowe prawa autorskie wróciły do powoda, to żądanie wycofania ze sprzedaży i zniszczenia książek jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego oraz nieproporcjonalne. Strony postępowania łączyły bowiem umowy, powód otrzymał wynagrodzenie, pozwany nie ingerował w żaden sposób w utwory, ewentualne naruszenie przez niego umów miało charakter niezawiniony. Nadto zarówno pozwanemu, jak i powodowi zależało na rozpowszechnieniu niniejszych utworów (k. 173-178).

Powód w pismach z dnia 31.10.2014 r., 10.11.2014 r. i 28.12.2014 r. podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Podkreślił przy tym, iż pozwany całkowicie zmienił swoje stanowisko w sprawie wycofując się z uznania powództwa o kwotę 10.000 zł oraz podnosząc, iż strony łączyła umowa przenosząca prawa autorskie, nie zaś umowa licencyjna. Powód wskazał, iż gdyby taki był charakter zawartych umów strona pozwana z pewnością wskazałaby na tę okoliczność, niezależnie od tego czy był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika czy nie.

Wskazał, iż zarzut przedawnienia został zgłoszony z uchybieniem terminu, a nadto jest niezasadny, gdyż w dniu 26.06.2002 r. powód zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej. Jako początek biegu przedawnienia roszczeń powód wskazał datę wygaśnięcia licencji, w przypadku umowy nr (...) – dzień 27.03.2005 r. Przy czym podniósł, iż pozwany uznał zarzuty powoda i w mailu z dnia 4.11.2013 r. podjął z powodem negocjacje przerywające termin

przedawnienia. Kolejna przerwa biegu przedawnienia nastąpiła przez wniesienie pozwu, uznanie roszczenia w odpowiedzi na pozew oraz poprzez wszczęcie mediacji.

W przypadku umowy nr (...) dniem wygaśnięcia licencji, a zatem początkiem biegu terminu przedawnienia był dzień 26.08/2007 r. (k. 185-192, 213-214, 226-228).

Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanego kwoty 294 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą złożyły się ceny biletów PKP na przejazd z Warszawy do Poznania na rozprawę.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 16 kwietnia 2002 r. strony zawarły umowę nr (...), zgodnie z której brzmieniem powód zobowiązał się do dokonania przekładu z języka angielskiego na język polski książki pt. (...) (zwanej „dziełem”), której autorem jest M. S. P. (§ 1) oraz przeniósł na pozwanego wyłączne prawo do wydania przekładu i jego rozpowszechniania niezależnie od formy prezentacji tekstu – zarówno w całości, jak i we fragmentach – w ciągu okresu ważności umowy pozwanego na polskie tłumaczenie dzieła (§ 2 ust. 1). Pozwany zobowiązał się uzyskać zgodę na polskie wydanie dzieła od właścicieli autorskich praw majątkowych. Wskazano, iż nabyte przez pozwanego prawa upoważniają go do wielokrotnego wydania dzieła, bez względu na wysokość nakładu (§ 3 ust. 1 i 2). W myśl § 4 przedmiotowej umowy honorarium powoda za całość przeniesionych na pozwanego praw majątkowych do przekładu określona została na 200 zł za 1 arkusz autorski.

Dowód: umowa nr (...) (k. 67-68)

Mimo brzmienia umowy jej przedmiotem nie było sporządzenie przekładu przez powoda na zamówienie pozwanego. Tłumaczenie niniejszej książki zostało bowiem sporządzone przez powoda już w 1993 r. i pozwany zgłosił się do niego z ofertą zawarcia umowy dotyczącej majątkowych praw autorskich do tego sporządzonego już wcześniej przekładu. Z tej przyczyny przyjęta stawka wynagrodzenia była niższa od tej, którą otrzymałby twórca, gdyby tłumaczenie sporządzane zostało na zamówienie pozwanego.

Umowa została sporządzona przez pozwanego zgodnie ze standardowym wzorem stosowanym przez Wydawnictwo, nie podlegała negocjacjom.

Dowody: zeznania powoda (k. 199-202), zeznania przedstawiciela pozwanego (k. 200-202)

Powód przed podpisaniem umowy konsultował się z pracownikiem pozwanego odnośnie charakteru zawieranej umowy i został zapewniony, iż umowa ta jest licencją.

Z uwagi na swoje doświadczenie w branży wydawniczej powód wiedział, że właściciele majątkowych praw autorskich do dzieł zagranicznych twórców nie zawierają długoterminowych umów dotyczących tych praw. Nadto z uwagi na zawierane w nich klauzule tajności nie należał na przedłożenie umowy do dzieła pierwotnego.

Dowód: zeznania powoda (k. 199-202)

W dniu 11 marca 2003 r. strony zawarły umowę nr (...), zgodnie z której brzmieniem powód zobowiązał się do dokonania przekładu z języka angielskiego na język polski książki pt. „L. a L. T. R. the C. C. and S.” (zwanej „dziełem”), której autorem jest Harold S. K. (§ 1) oraz przeniósł na pozwanego wyłączne prawo do wydania przekładu i jego rozpowszechniania niezależnie od formy prezentacji tekstu – zarówno w całości, jak i we fragmentach – w ciągu okresu ważności umowy pozwanego na polskie tłumaczenie dzieła (§ 2 ust. 1). Pozwany zobowiązał się uzyskać zgodę na polskie wydanie dzieła od właścicieli autorskich praw majątkowych. Wskazano, iż nabyte przez pozwanego prawa upoważniają go do wielokrotnego wydania dzieła, bez względu na wysokość nakładu (§ 3 ust. 1 i 2). W myśl § 4 przedmiotowej umowy honorarium powoda za całość przeniesionych na pozwanego praw majątkowych do przekładu określona została na 350 zł z 1 arkusz autorski.

Dowód: umowa nr (...) (k. 69-70)

Również przedmiotowa umowa została sporządzona przez pozwanego zgodnie ze standardowym wzorem stosowanym przez Wydawnictwo, nie podlegała negocjacji.

Dowody: zeznania powoda (k. 199-202), zeznania przedstawiciela pozwanego (k. 200-202)

W dniu 26 marca 2001 r. pozwany zawarł z (...) - właścicielem prawa autorskich do utworu pierwotnego (...), autorstwa M. S. P. – umowę, na mocy której przyznane mu zostało na okres 4 lat od daty zawarcia umowy wyłączne prawo do opublikowania i rynkowej sprzedaży niniejszej książki w oprawie miękkiej lub twardej w języku polskim we wszystkich krajach, w których obowiązuje prawo autorskie (pkt 1.). Zgodnie z przedmiotową umową wszelkie prawa przyznane pozwanemu wrócą do (...) automatycznie po upływie 4 lat od daty zawarcia umowy (pkt 19.). W dniu 6 maja 2005 r. pozwany zawarł z (...) kolejną umowę na 4 lata. Umowy zawierała zapis o powrotnym automatycznym przejściu praw na (...) po upływie terminu, na jaki zawarto umowę.

Dowód: umowa z 26.03.2001 r. (k. 71-74), umowa z dnia 6.05.2005 r. (k. 75-78)

W dniu 16 sierpnia 2002 r. pozwany zawarł z (...) - właścicielem prawa autorskich do utworu pierwotnego „L. a L. T. M.”, autorstwa (...) K.'a - umowę na mocy której pozwanemu przyznana została na okres 5 lat od daty przedmiotowej umowy wyłączna licencja na przetłumaczenie książki na język polski i na wydanie oraz sprzedaż egzemplarzy tego tłumaczenia w miękkiej oprawie na terenie Polski. Zastrzeżono, że po upływie tego terminu umowa automatycznie wygasa (pkt 1.).

Dowód: umowa z dnia 16.08.2002 r. (k. 207-210)

Polski przekład książki pt. (...) autorstwa M. S. P.'a, o polskim tytule „(...)” został wznowiony w latach 2007 i 2013.

Bezsporne, a nadto dowody: wydruk ze strony sklepu internetowego pozwanego (k. 7-8), kserokopia okładki książki (k. 9-11)

Polski przekład książki pt. „L. a L. T. R. the C. C. and S.” autorstwa H. S. K. pod polskim tytułem (...) został wydany w jednym nakładzie w 2003 r. Przekład wciąż funkcjonuje na rynku, w tym jest oferowany do sprzedaży na stronach internetowych pozwanego.

Bezsporne, a nadto dowód: oferta pozwanego (k. 159)

W dniu 28 października 2013 r. powód skierował do pozwanego drogą elektroniczną wiadomość, w której wzywał go do usunięcia naruszeń majątkowych praw autorskich względem przekładu książki pt. (...) autorstwa M. S. P.

Dowód: wydruk wiadomości elektronicznej (k. 26-27)

W dniu 7 listopada 2013 r. żona powoda nabyła u pozwanego egzemplarz przekładu książki pt. „L. a L. T. R. the C. C. and S.” autorstwa H.S. K.

Dowód: faktura VAT (k. 17)

Przekład książki pt. (...) autorstwa M. S. P.'a zawiera 587.588 znaków (ze spacjami), co stanowi 14, (...) arkuszy wydawniczych (autorskich). Natomiast przekład książki pt. „L. a L. T. R. the C. C. and S.” autorstwa H.'a S. K.'a zawiera 243.587 znaków (ze spacjami), co stanowi 6, (...) arkuszy wydawniczych (autorskich).

Dowody: zrzuty ekranowe metryk przekładów (k. 18, 19)

Stawki na rynku tłumaczeń są bardzo zróżnicowane. Aktualne stawki stosowane przez pozwanego w umowach z tłumaczami to kwota od 450-770 zł, w przypadku gdy tłumaczenie dokonywane jest na zamówienie pozwanego. W

przypadku, gdy umowa dotyczy jedynie majątkowych praw autorskich do dokonanego już wcześniej przekładu jest honorarium wynosi około połowę tej stawki.

Dowód: wydruk (k. 20-21), raport (k. 142-149), zeznania przedstawiciela pozwanego (k. 200-202)

Sąd pozytywnie ocenił zeznania powoda, albowiem były one jasne, konsekwentne i wyczerpujące. Pozwoliły one na dokonanie ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności zawierania przez strony postępowania umów dotyczących majątkowych praw autorskich do spornych przekładów, jego zamiaru przy zawieraniu tych umów, faktu iż umowa nr (...) dotyczyła w istocie majątkowych praw autorskich do przekładu dokonanego już wcześniej, kryteriów stosowanych przy ustalaniu honorariów za obydwie umowy, jego doświadczenia zawodowego w zakresie dokonywania tłumaczeń oraz nastawienia do działalności w tym zakresie.

Zdaniem Sądu nie były natomiast przydatne do dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie zeznania dotyczące wynagrodzeń osiąganych przez powoda we współpracy z innymi podmiotami. Należy bowiem uznać, iż nie została w tym zakresie przeprowadzona w sposób wystarczający analiza porównawcza dotycząca przekładów, których dotyczyły umowy z tamtymi podmiotami oraz przekładów spornych na gruncie niniejszego postępowania.

Sąd częściowo pozytywnie ocenił zeznania przedstawiciela pozwanego, a mianowicie w zakresie w jakim wskazał, iż umowy między stronami postępowania dotyczące spornych przekładów zostały sporządzone przez pozwanego według jego wzorów, że umowa nr (...) dotyczyła w istocie majątkowych praw autorskich do przekładu dokonanego już wcześniej, kryteria stosowane przy ustalaniu honorariów za obydwie umowy, a także obecnych stawek honorariów stosowanych przez pozwanego.

Sąd uznał natomiast za niewiarygodne i tym samym nieprzydatne do dokonania ustaleń faktycznych w przedmiotowym postępowaniu zeznania przedstawiciela pozwanego w zakresie, w jakim wskazał on, iż zgodnym zamiarem stron było zawarcie umów przenoszących majątkowe prawa autorskie do przekładów i że taka jest utrwalona praktyka pozwanego Wydawnictwa w tej kwestii. Zeznania te są w tej części sprzeczne z zeznaniami powoda, które Sąd ocenił pozytywnie. A nadto są one sprzeczne z twierdzeniami strony pozwanej przedstawionymi w odpowiedzi na pozew z dnia 7 maja 2014 r., które to pismo procesowe zostało podpisane przez składającego przedmiotowe zeznania T. Z.. W piśmie tym nie tylko doszło do uznania powództwa, lecz także potwierdzono licencyjny charakter umów zawartych między stronami postępowania oraz fakt ich wygaśnięcia. Gdyby zaś praktyka pozwanego nie przewidywała zawierania z tłumaczami umów innych niż przenoszące definitywnie majątkowe prawa autorskie na pozwanego, to z pewnością twierdzenia takie nie zostałyby zawarte w niniejszym piśmie. Okoliczności tej nie sposób tłumaczyć faktem braku reprezentacji pozwanego na tamtym etapie postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika. Nadto zauważyć należy, iż pismo to zostało złożone dopiero na rozprawie w dniu 14 maja 2014 r. przez profesjonalnego pełnomocnika oraz przez niego potwierdzone. Również treść zeznań odnosząca się do znaczenia § 2 ust. 1 umów do spornych przekładów należy uznać za pozbawioną logiki i sprzeczną zasadami doświadczenia życiowego. Zaznaczyć przy tym należy, iż przedstawiciel pozwanej składając zeznania w tym zakresie gubił się i wskazywał na dążenie do ochrony rzekomego interesu tłumacza, nie potrafiąc jednak podać, w czym miała się ta ochrona przejawiać.

Sąd uznał wskazane wyżej prywatne za wiarygodne i przydatne do ustalenia stanu faktycznego.

Przepis art. 245 k.p.c. wiąże z dokumentami prywatnymi domniemanie, iż osoby, które podpisały się pod tymi dokumentami, złożyły oświadczenia zawarte w ich treści. Żadna ze stron nie podniosła zarzutu przeciwko domniemaniu autentyczności. Ponadto prawdziwość oświadczeń zawartych w niniejszych dokumentach nie była kwestionowana przez strony, jak również kwestia ta nie wywołała wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę dochodzonych roszczeń stanowiły przepisy art. 79 ust. 1 pkt 1, 2, 3b i ust. 4 pr. aut.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 pr. aut. uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa: 1) zaniechania naruszenia; 2) usunięcia skutków naruszenia; naprawienia wyrządzonej szkody: a) na zasadach ogólnych albo b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu; 4) wydania uzyskanych korzyści. W myśl art. 79 ust. 4 pr. aut. sąd, rozstrzygając o naruszeniu prawa, może orzec na wniosek uprawnionego o bezprawnie wytworzonych przedmiotach oraz środkach i materiałach użytych do ich wytworzenia, w szczególności może orzec o ich wycofaniu z obrotu, przyznaniu uprawnionemu na poczet należnego odszkodowania lub zniszczeniu. Orzekając, sąd uwzględni wagę naruszenia oraz interesy osób trzecich.

Zgodnie z art. 17 pr. aut. jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórca przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu.

Charakter prawny ochrony autorskich praw majątkowych wynika z charakteru majątkowego prawa autorskiego. Treść tego prawa to wyłączone, bezwzględne, skuteczne erga omnes prawo do decydowania o każdej formie korzystania z utworu jako dobra niematerialnego. Przez korzystanie należy rozumieć wszelkie formy czynności faktycznych i prawnych, na podstawie których inny podmiot na określonych warunkach uzyskuje możliwość korzystania z utworu. Ustawodawca, zgodnie z brzmieniem art. 17 pr. aut., może w odniesieniu do niektórych form korzystania pozbawić twórcę możliwości zakazania innym podmiotom korzystania z jego rozpowszechnionego utworu. W takich sytuacjach twórca powinien otrzymywać przynajmniej wynagrodzenie, chyba, że ustawodawca wyraźnie tego prawa go pozbawi.

Legitymacja bierna przysługuje twórcy, jako pierwotnie uprawnionemu, ewentualnie uprawnionemu z czynności rozporządzającej dokonanej przez twórcę lub jego następców prawnych. Natomiast biernie legitymowanym, przeciwko któremu mogą być kierowane roszczenia, jest każdy kto dopuszcza się wkroczenia w sferę uprawnień twórcy, a więc kto bezprawnie wkracza w sferę monopolu twórcy. Uchylić bezprawność może ważna umowa uprawniająca do korzystania z utworu.

Dla oceny legitymacji procesowej stron postępowania konieczne jest ustalenie, czy łączą je umowy dotyczące majątkowych praw autorskich do spornych przekładów, a jeśli tak to jakiego charakteru.

Ustawodawca w rozdziale 5 pr. aut. przewiduje dwa rodzaje umów dotyczących majątkowych praw autorskich, tj. umowy przenoszącej majątkowe prawa autorskie oraz umowy o korzystanie z utworu (licencja).

W myśl art. 65 pr. aut. w braku wyraźnego postanowienia o przeniesieniu prawa, uważa się, że twórca udzielił licencji. Według art. 66 pr. aut. umowa licencyjna uprawnia do korzystania z utworu w okresie pięciu lat na terytorium państwa, w którym licencjodawca ma swoją siedzibę, chyba że w umowie postanowiono inaczej. Po upływie terminu, o którym mowa w ust. 1, prawo uzyskane na podstawie umowy licencyjnej wygasa. Przepis art. 67 ust. 1 i 2 pr. aut. stanowi, iż twórca może udzielić upoważnienia do korzystania z utworu na wymienionych w umowie polach eksploatacji z określeniem zakresu, miejsca i czasu tego korzystania. Jeżeli umowa nie zastrzega wyłączności korzystania z utworu w określony sposób (licencja wyłączna), udzielenie licencji nie ogranicza udzielenia przez twórcę upoważnienia innym osobom do korzystania z utworu na tym samym polu eksploatacji (licencja niewyłączna).

Zasadniczym powodem takiego rozwiązania ustawowego jest ochrona interesów twórcy przed udzieleniem kontrahentowi zbyt daleko idących praw. Przeniesienie prawa jest bowiem w zasadzie ostateczne. Względniejsze dla autora rozwiązanie przyjęte w umowie licencyjnej w porównaniu z umową o przejście prawa na nabywcę polegają głównie na: możliwości wypowiedzenia licencji przy braku tego prawa przy umowach o przejście praw autorskich, związaniu umową licencyjną zasadniczo tylko przez okres pięciu lat, możliwości udzielenia licencji niewyłącznych, gdy przejście prawa oznacza zawsze uzyskanie wyłączności korzystania z utworu oraz braku wymogów formalnych dla licencji niewyłącznych.

Treścią umowy licencyjnej jest upoważnienie do korzystania z prawa udzielone licencjobiorcy przez twórcę lub też przez inną osobę upoważnioną do udzielenia licencji. „Korzystanie” oznacza w tym przypadku upoważnienie do eksploatacji praw autorskich mieszczące się w ramach przysługującej wyłącznie uprawnionemu sfery wyłączności (System Prawa Prywatnego, Tom 13, Legalis).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego „przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji, dotychczasowe doświadczenie stron, ich status (wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej). Niezależnie od tego z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem. Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy - przez analogię do art. 491 § 2 k.c., art. 492 k.c. i art. 493 k.c. - cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. Należy podzielić pogląd, że także na gruncie prawa polskiego, i to nie tylko w zakresie stosunków z udziałem konsumentów (art. 385 § 2 k.c.), wątpliwości należy tłumaczyć na niekorzyść strony, która zrehabilitowała umowę. Ryzyko wątpliwości wynikających z niejasnych postanowień umowy, nie dających usunąć się w drodze wykładni, powinna bowiem ponieść strona, która zrehabilitowała umowę” (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 2 grudnia 2011 r., sygn. III CSK 55/2011, LexPolonica nr 4366864).

Przenosząc niniejsze rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż treść obydwu umów zawartych między stronami przemawia za tym, iż są to umowy licencyjne, nie zaś umowy o przeniesienie majątkowych praw autorskich. Wskazuje na to fakt, iż w § 2 ust. 1 umów określono czas trwania umowy na „okres ważności umowy wydawcy (pозwanego) na polskie tłumaczenie dzieła” oraz zastrzeżono wyłączność prawa uzyskanego przez pozwanego.

Jak już wskazano, spośród umów dotyczących majątkowych praw autorskich jedynie licencja ma charakter czasowy. Przeniesienie autorskich praw majątkowych ma charakter bezterminowy i jest w zasadzie ostateczne. Ponadto, jedynie licencji dotyczy podział na wyłączne i niewyłączne. W przypadku licencji majątkowe prawo autorskie zostaje przy podmiocie uprawnionym (twórcy), na mocy umowy dochodzi jedynie do jego obciążenia na rzecz osoby trzeciej. Zastrzeżenie wyłączności ma na zatem celu zapewnienie drugiej stronie umowy licencyjnej, iż twórca nie rozporządzi swoim prawem majątkowym w tym samym zakresie na rzecz innego podmiotu. Natomiast w przypadku umowy o przeniesienie majątkowego prawa autorskiego prawo to przechodzi z twórcy na drugą stronę umowy, zatem z chwilą zawarcia umowy twórca traci te prawa i nie może już nimi rozporządzić na rzecz innego podmiotu.

Również zastrzeżenia w § 3 ust. 1 obydwu umów upoważnienia pozwanego do wielokrotnego wydania dzieła, bez względu na wysokość nakładu nie przeczą tej wykładni. Jak w każdej umowie zawartej na czas oznaczony, postanowienia niniejszych umów licencyjnych dotyczą okresu obowiązywania umowy. Zatem z przytoczonych zapisów nie można wywodzić uprawnienia do dokonywania dalszych wznowień przekładów autorstwa powoda po upływie terminu, na który zawarte zostały umowy.

Należy zatem wskazać, iż powodowi służy legitymacja czynna, albowiem przysługują mu majątkowe prawa autorskie do spornych przekładów.

Kolejną okolicznością wymagającą ustalenia jest to, czy zawarte między stronami umowy licencyjne wygasły, tj. czy upłynęły oznaczone w nich terminy końcowe.

Jak już wskazano, w obydwu umowach łączących strony postępowania zastrzeżono termin końcowy przez odwołanie do utraty ważności umowy wydawcy (pозwanego) na polskie tłumaczenie dzieła. Podkreślenia wymaga fakt, iż zapisy umów posługują się liczbą pojedynczą słowa „umowa”. Również mając na uwadze wykładnię ochronną względem twórcy, zwłaszcza iż nie był on osobą, która sporządzała umowę należy uznać, iż przedmiotowe zapisy umowne odnoszą się jedynie do pierwszych umów wydawcy z właścicielami autorskich praw majątkowych do dzieł pierwotnych.

Z tych względów należy przyjąć, iż licencja nr (...) dotycząca przekładu książki pt. (...) autorstwa M. S. P.'a wygasła z dniem 26 marca 2005 r., natomiast licencja nr (...) dotycząca przekładu książki pt. „L. a L. T. R. the C. C. and S.” autorstwa H. S. K.'a wygasła z dniem 16 sierpnia 2007 r.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż pozwanemu nie przysługuje skuteczne względem powoda prawo do korzystania z majątkowych praw autorskich do spornych przekładów.

Kolejną okolicznością wymagającą ustalenia jest to czy doszło do naruszenia majątkowych praw autorskich powoda do przekładów, będących przedmiotem niniejszego postępowania. Oceny w tym względzie należy dokonać odrębnie odnośnie każdego z przekładów.

Odnośnie przekładu książki pt. (...) autorstwa M. S. P. należy wskazać, iż pozwany po wygaśnięciu umowy licencyjnej z dniem 26 marca 2005 r., dwukrotnie dokonał wznowień tego przekładu: w 2007 r. i w 2013 r. i oferował je do sprzedaży oraz wprowadzał do obrotu. Należy zatem stwierdzić, iż doszło do naruszenia majątkowych praw autorskich powoda.

Odnośnie przekładu książki pt. „L. a L. T. R. the C. C. and S.” autorstwa H. S. K.'a należy zauważyć, iż po wygaśnięciu licencji z dniem 16 sierpnia 2007 r. pozwany nie dokonywał wznowień niniejszego przekładu. Natomiast egzemplarze wydane w trakcie trwania umowy (w 2003 r.) wciąż funkcjonują w obrocie. W tym kontekście oceny wymaga, czy okoliczność ta stanowi naruszenie majątkowych praw autorskich powoda.

Zgodnie z art. 50 pkt 2 pr. aut. wprowadzanie do obrotu stanowi odrębne pole eksploatacji w zakresie obrotu oryginałem albo egzemplarzami, na których utwór utrwalono. Przez wprowadzenie utworu do obrotu należy rozumieć publiczne udostępnienie jego oryginału albo egzemplarzy drogą przeniesienia ich własności dokonanego przez uprawnionego lub za jego zgodą (art. 6 ust. 1 pkt 6 pr. aut.). Według art. 51 ust. 3 pr. aut. wprowadzenie do obrotu oryginału albo egzemplarza utworu na terytorium Europejskiego Obszaru Gospodarczego wyczerpuje prawo do zezwalania na dalszy obrót takim egzemplarzem na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem jego najmu lub użyczenia.

Treścią prawa wprowadzania do obrotu, wobec definicji zamkniętej tego pojęcia w art. 6 pkt 6 pr. aut. nie są objęte czynności przygotowujące przeniesienie własności, a polegające na oferowaniu do sprzedaży, np. wystawienie dzieła na sprzedaż, umieszczenie oferty w katalogach, cennikach, reklama (System prawa prywatnego, Tom 13, L.).

W doktrynie wskazano, iż wprowadzenie do obrotu dotyczy w istocie publicznego udostępniania drogą przeniesienia własności przez uprawnionego lub za jego zgodą nie utworu jako takiego, lecz materialnych nośników, na których utwór został utrwalony (nośnika oryginalnego lub egzemplarzy). Tak ujmowane wprowadzenie do obrotu skutkuje wyczerpaniem prawa autorskiego w zakresie dalszego obrotu wspomnianymi nośnikami. Po wprowadzeniu do obrotu nośnika dzieła dalszy obrót nim nie narusza autorskich praw majątkowych; ich „dalsza cyrkulacja” nie jest w żadnej mierze poddana kontroli ze strony autora (czy innego podmiotu praw autorskich) i nie może być oceniana jako wkroczenie w przysługujące autorowi władztwo co do dysponowania własnym dziełem. Zarówno prawo wprowadzania do obrotu, jak i wyczerpanie prawa odnosi się zawsze do określonych nośników (zazwyczaj egzemplarzy) i nie ma prawnego znaczenia w odniesieniu do innych nośników (innych egzemplarzy) tego samego utworu. Omawiana instytucja ustanowiona została przede wszystkim z myślą o realizacji zasady swobody pewności obrotu prawnego egzemplarzami utworów oraz poszanowaniu prawa własności względem tych egzemplarzy (Barta J. [w:] Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, pod red. Barta J., Lex).

Przenosząc niniejsze rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż w zakresie, w jakim doszło do przeniesienia przez pozwanego własności egzemplarzy książki na inne podmioty doszło do wyczerpania prawa majątkowego powoda. Bez znaczenia przy tym pozostaje fakt, iż książki te w dalszym ciągu funkcjonują na rynku, oferowane przez te podmioty w celu dalszej odsprzedaży.

Natomiast w zakresie, w jakim nie doszło do przeniesienia własności egzemplarzy książki przez pozwanego na podmioty trzecie, a więc w odniesieniu do egzemplarzy, które wciąż pozostają w dyspozycji pozwanego do wyczerpania prawa majątkowego twórcy nie doszło. Zatem oferowanie niniejszych egzemplarzy do sprzedaży w księgarniach (także internetowych) należących do pozwanego stanowi naruszenie majątkowych praw autorskich powoda.

Z uwagi na podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia należy odnieść się do tej kwestii przed dokonaniem analizy zasadności poszczególnych roszczeń.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „roszczenia o ochronę autorskich praw majątkowych przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., z wyjątkiem roszczeń o naprawienie szkody, do których ma zastosowanie art. 442¹ k.c.” (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 11 sierpnia 2011 r., sygn. I CSK 633/2010, LexPolonica nr 2802001).

Według art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W myśl art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podkreślenia wymaga fakt, iż przepis art. 118 k.c. w zakresie w jakim przewiduje trzyletni termin przedawnienia odnosi się do „roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej”, a nie do wykonywania uprawnień z prawa bezwzględnego. Takie ujęcie uzasadnia zatem wnioski, że termin trzyletni dotyczy, w świetle omawianego przepisu, roszczeń służących podmiotowi gospodarczemu (przedsiębiorcy) w odniesieniu do świadczeń związanych z prowadzoną przez nie działalnością gospodarczą. Nie wystarczy więc spełnienie kryterium podmiotowego. Jak pisze Z. Radwański, podlega trzyletniemu przedawnieniu „roszczenie (...) związane z (...) zakresem aktywności (a więc nie jakiegokolwiek roszczenie majątkowe)” podmiotu gospodarczego. „Ustawodawca miał tu na względzie jedynie to, że profesjonalista powinien sprawnie i szybko realizować swoje roszczenia; wymaga tego bowiem prawidłowe funkcjonowanie gospodarki rynkowej”. Naruszenie praw podmiotu gospodarczego, nie związane z jego występowaniem w tym charakterze w obrocie gospodarczym, podlega ogólnej zasadzie dziesięcioletniego przedawnienia. Z reguły dotyczy on więc stosunków umownych. Przepis art. 79 ust. 1 pr. aut. i wynikające z niego roszczenia dotyczą natomiast prawa bezwzględnego i jego naruszeń (System prawa prywatnego, Tom 13, Legalis).

Mając na uwadze powyższe należy wskazać, iż sformułowane w pozwie roszczenia o zaniechanie naruszeń (pkt 3. pozwu) i usunięcia skutków naruszenia (pkt 2. pozwu) podlegają 10-letniemu terminowi przedawnienia. W przypadku przekładu książki pt. (...) autorstwa M. S. P.'a bieg przedawnienia rozpoczął się w dniu 27 marca 2005 r. W przypadku przekładu książki pt. „L. a L. T. R. the C. C. and S.” autorstwa H.'a S. K.'a bieg przedawnienia rozpoczął się z dniem 16 sierpnia 2007 r.

Roszczenie odszkodowawcze sformułowane w pkt 1. pozwu ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym powód dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednak nie później niż z upływem dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz twierdzeń procesowych stron nie wynika, kiedy dokładnie powód dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednak materiał ten pozwala na ustalenie, iż nastąpiło to względem przekładu książki pt. (...) autorstwa M. S. P.'a najpóźniej w dniu 28 października 2013 r., kiedy to skierował do pozwanego drogą elektroniczną wiadomość, w której wzywał go do usunięcia naruszeń. Natomiast względem przekładu pt. „L. a L. T. R. the C. C. and S.” autorstwa H.'a S. K.'a najpóźniej w dniu 7 listopada 2013 r., gdyż w tej dacie jego żona nabyła egzemplarz tej książki w księgarni pozwanego.

Bieg terminu przedawnienia wszystkich roszczeń został przerwany przez wniesienie powództwa w dniu 29 listopada 2013 r.

Należy zatem wskazać, iż zarzut przedawnienia nie zasługuje na uwzględnienie, zatem należy dokonać analizy zasadności poszczególnych roszczeń zgłoszonych przez powoda.

Roszczenie odszkodowawcze zasługuje co do zasady na uwzględnienie, jednak Sąd nie podzielił żądania powoda w zakresie wysokości „stosownego wynagrodzenia” przyjętego jako podstawa ustalenia wysokości przyznanego odszkodowania.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego „przewidziane w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. odszkodowanie z tytułu zawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych nie zależy od wykazania wysokości poniesionego uszczerbku (...) Odpowiedzialność ta jest odpowiedzialnością deliktową z tytułu bezprawnego (bez podstawy ustawowej lub umownej) wkroczenia w cudze prawo wyłączne. Poprzednio stanowiła ona alternatywę w stosunku do roszczenia o wydanie uzyskanych korzyści, a obecnie jest alternatywą wobec odszkodowania na zasadach ogólnych i ma charakter stricte odszkodowawczy (...) Odszkodowanie ryczałtowe stanowi alternatywę w stosunku do odszkodowania na zasadach ogólnych i umożliwia uzyskanie rekompensaty z uniknięciem trudności dowodowych. Treść przepisu nie pozostawia wątpliwości, że uprawniony może żądać tego odszkodowania, udowodniwszy naruszenie autorskiego prawa majątkowego, zawinienie naruszcyciela oraz wykazawszy - jako podstawę obliczenia odszkodowania według kryterium sprecyzowanego ustawowo - wynagrodzenie, które w chwili dochodzenia roszczenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Zważywszy, że odszkodowanie ryczałtowe powinno uwzględniać wszystkie aspekty naruszenia, suma opłat licencyjnych wyznacza minimum takiego odszkodowania” (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 21 października 2011 r., sygn. IV CSK 133/2011, LexPolonica nr 3043084).

Nadto „stosowne wynagrodzenie, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby uprawniony, gdyby osoba, która naruszyła zarządzane przez niego autorskie prawa majątkowe zawarła umowę o korzystanie z nich w zakresie dokonanego naruszenia” (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 marca 2013 r., sygn. V CSK 203/2012, LexPolonica nr 7231689).

Jak już wskazano w niniejszym stanie faktycznym doszło do naruszenia majątkowych praw autorskich powoda względem obu spornych przekładów. Nadto należy stwierdzić, iż naruszenie to miało charakter zawiniony. Jak już wskazano pozwany wiedział, iż nie przysługują mu autorskie prawa majątkowe do spornych przekładów, a mimo to podejmował względem tych przekładów czynności wkraczające w sferę monopolu twórcy. Wskazuje na to również treść korespondencji prowadzonej przez strony w drodze elektronicznej przed wszczęciem postępowania.

Sąd doszedł do przekonania, iż „stosownym wynagrodzeniem” w rozumieniu przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. odnośnie pierwszego ze spornych przekładów jest kwota 500 zł za arkusz wydawniczy, natomiast odnośnie drugiego przekładu – 250 zł za arkusz wydawniczy.

Sąd ustalił niniejsze wynagrodzenie mając na uwadze fakt, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na okoliczność, iż na rynku wydawniczym panują bardzo rozbieżne stawki. Uwzględnił przy tym stawki stosowane przez pozwanego za tłumaczenia w chwili zawierania umów między stronami oraz obecnie; stawki zastosowane w umowach między stronami, jak również fakt, iż aktualne działania pozwanego dotyczą korzystania z autorskich praw majątkowych do przekładu już dokonanego oraz okoliczność, iż w takich sytuacjach honorarium jest niższe. Sąd zwrócił również uwagę na okoliczność, że strony zawierając sporne umowy ustaliły w przypadku dzieła „(...)” wynagrodzenie o 75% wyższe (350zł) niż w przypadku książki „(...)” (200zł). Trzeba zaś odnotować, że w wypadku pierwszego z wymienionych dzieł powód dokonywał także tłumaczenia. Nadto istotną okolicznością była, że dzieło M. S. P. było wznawiane, a pozwany sam je reklamuje na swoich stronach jako bestseller (k.7). Nie można powiedzieć tego samego o drugiej z książek, której nakład nie został wyczerpany od 2003r.

W przypadku przekładu książki pt. (...) autorstwa M. S. P. zryczałtowane odszkodowanie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. wynosi 22.034,55 zł (= 500 zł * 14, (...) arkuszy * 3), natomiast w przypadku przekładu książki pt. „L. a L. T. R. the C. C. and S.” autorstwa H. S. K.'a - 4.567,28 zł (= 250 zł * 6, (...) arkuszy * 3).

Podstawę roszczeń odsetkowych stanowił przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W niniejszym stanie faktycznym odsetki należą się zatem od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu, tj. od dnia 15 lutego 2014 r.

Mając na uwadze powyższe Sąd w punkcie 1. wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 26.602 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2014 r. do dnia zapłaty. Natomiast w pozostałym zakresie powództwo odnośnie roszczenia odszkodowawczego Sąd oddalił (pkt 3. wyroku).

Roszczenie dotyczące usunięcia skutków naruszeń w postaci wycofania z obrotu i zniszczenia spornych przekładów nie zasługiwało na uwzględnienie.

Roszczenie o usunięcie skutków naruszenia należy również do tradycyjnych środków tzw. ochrony negatoryjnej praw własności intelektualnej, niezależnych od subiektywnej wadliwości naruszeń (zawinienia). Przykładowe sposoby usunięcia skutków naruszenia opisano w art. 79 ust. 4 pr. aut. Na mocy tego przepisu, sąd, rozstrzygając o naruszeniu prawa, może orzec na wniosek uprawnionego o bezprawnie wytworzonych przedmiotach oraz środkach i materiałach użytych do ich wytworzenia, w szczególności o ich wycofaniu z obrotu, przyznaniu uprawnionemu na poczet należnego odszkodowania lub ich zniszczeniu. Sąd orzekając na tej podstawie uwzględnia wagę naruszenia oraz interesy osób trzecich.

Zdaniem Sądu donośnie niniejszego żądania słuszny jest zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego. Powód w toku niniejszego postępowania uzyskał stosowne odszkodowanie, a tym samym swego rodzaju satysfakcję. Żądanie dotyczy egzemplarzy utworów, które nie zostały dotknięte ingerencją sprzeczną z wolą twórcy. Ponadto książki stanowią szczególnego rodzaju towar i zarazem dobro kultury, zaś interes społeczny sprzeciwia się ich wycofywaniu z rynku i niszczeniu. Ponadto należy mieć na uwadze, iż także sam powód wskazał, że tłumaczenie jest jego pasją, stąd też zajmuje się tłumaczeniem ciężkiej, ambitnej literatury, dąży do krzewienia czytelnictwa tego typu literatury.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 5 k.c. powództwo w zakresie roszczenia o usunięcie naruszeń oddalił (pkt 3. wyroku).

Roszczenie dotyczące zaniechania dalszych naruszeń, znajdujące podstawę w przepisie art. 79 ust. 1 pkt 1 pr. aut., co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Żądanie zaniechania naruszeń może oznaczać zarówno ich zaprzestanie, jak niepodejmowanie. Z tego względu z roszczeniem o zaniechanie można występować wówczas, gdy stan naruszenia trwa, jak i wtedy, gdy wprawdzie stan taki ustał, ale istnieje możliwość ponownego podjęcia działań naruszczyielskich. Do wystąpienia ze skargą o zaniechanie może uprawniać również uzasadniona obawa, iż prowadzone są przygotowania do działań, które skutkować będą naruszeniem autorskich praw majątkowych. Roszczenie takie poprzez oddziaływanie prewencyjne wzmacnia ochronę uprawnionego z tytułu autorskich praw majątkowych.

Sąd uznał przedmiotowe roszczenie za uzasadnione w zakresie, w jakim dotyczy ono zakazu naruszeń poprzez publikację, sprzedaż i dystrybucję kolejnych wydań spornych przekładów. Odnośnie dokonanych już działań, jak już wskazano, powód uzyskał stosowne odszkodowanie, zaś w interesie publicznym jest, by książki pozostały w obrocie.

Mając na uwadze powyższe Sąd zakazał pozwanej dalszego naruszania praw autorskich powoda do przekładu dzieł M. S. P. „(...)” oraz H. K. „(...)” poprzez publikację, sprzedaż i dystrybucję kolejnych wydań wyżej wymienionych przekładów bez zgody powoda (pkt 2. wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 4. wyroku, zgodnie z art. 100 k.p.c. i koszty postępowania poniesione przez strony wzajemnie zniósł.

W myśl przywołanego przepisu w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W rozpoznawanej sprawie obie strony postępowania wygrały proces w 50 %.

Zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 u.k.s.c. kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądanego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie.

Powód został zwolniony od poniesienia kosztów sądowych, na które złożyła się opłata sądowa w wysokości 5321 zł.

W pkt 5. wyroku Sąd kosztami sądowymi, od których powód został zwolniony, obciążył strony po połowie i z tego tytułu nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu:

- od powoda z zasądanego roszczenia kwotę 2.660,50 zł,

- od pozwanego kwotę 2.660,50 zł.

Według art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności, jeżeli zasądza roszczenie uznane przez pozwanego.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „uznanie powództwa (art. 213 k.p.c.) jako czynność procesowa może zostać odwołane do chwili uprawomocnienia się orzeczenia. Jeżeli uznanie powództwa jest jednocześnie czynnością procesową i oświadczeniem woli, to dopuszczalność odwołania uznania powództwa (uchylenie się od skutków oświadczenia o uznaniu) podlega ocenie również według prawa cywilnego (art. 61 k.c., art. 82-86 k.c., art. 58 k.c.) (...) Sąd, oceniając skuteczność odwołania, powinien mieć na uwadze, że odwołalność czynności procesowych nie może być dowolna. Strona powinna wykazać następczą przyczynę odwołania czynności procesowej, chociaż nie musi tej przyczyny udowadniać. Odwołanie czynności procesowej ma swoje granice czasowe. Strona może odwołać czynność procesową do chwili uprawomocnienia się orzeczenia zapadłego w następstwie uznania powództwa. Oznacza to, że pozwany może odwołać uznanie powództwa także w apelacji, a nie tylko do czasy wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji. W apelacji od wyroku opartego na uznaniu powództwa pozwany może wykazywać, że uznanie powództwa było sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzało do obejścia prawa (art. 213 § 2 k.p.c.)” (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 24 marca 2009 r., sygn. I PK 194/2008, LexPolonica nr 2339881).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż zdaniem Sądu odwołanie przez pozwaną czynności procesowej w postaci uznania powództwa nie jest skuteczne. Strona pozwana nie powołała się bowiem na istnienie następczej przyczyny uzasadniającej odwołanie przedmiotowej czynności. Po pierwsze należy wskazać, iż okoliczności uzasadniające uznanie powództwa wskazane w odpowiedzi na pozew odnosiły się do sfery faktów, nie zaś prawa. Jak już wskazano, pismo to zostało podpisane przez T. Z., gdyby zaś praktyka pozwanego nie przewidywała zawierania z tłumaczami umów innych niż przenoszące definitywnie majątkowe prawa autorskie

na pozwanego, to z pewnością twierdzenia takie nie zostałyby zawarte w niniejszym piśmie. Okoliczności tej nie sposób tłumaczyć faktem braku reprezentacji pozwanego na tamtym etapie postępowania przez profesjonalnego pełnomocnika. Po drugie zaś pismo to zostało złożone dopiero na rozprawie w dniu 14 maja 2014 r. przez profesjonalnego pełnomocnika, a następnie w sposób wyraźny przez niego potwierdzone. Z uwagi na bezskuteczność odwołania przedmiotowej czynności prawnej wyrokowi w części zasądzającej należało nadać rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty uznanej, a więc 10.000 zł.

Mając powyższe na względzie Sąd w pkt 6. wyroku nadał wyrokowi w pkt 1. do kwoty 10.000 zł rygor natychmiastowej wykonalności.

SSO Anna Łosik